



ŻYC EWANGELIA

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU, *A* J 11,3-7...45 * 26.03.2023 (604)

(wersja krótsza) Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: «Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz». Jezus, usłyszawszy to, rzekł: «Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą». A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Gdy posłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: «Chodźmy znów do Judei». Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta więc rzekła do Jezusa: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga». Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie». Marta Mu odrzekła: «Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym». Powiedział do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat». Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzie go położyliście?» Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!» Jezus zapłakał. Żydzi więc mówili: «Oto jak go miłował!» Niektórzy zaś z nich powiedzieli: «Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?» A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus powiedział: «Usuńcie kamień!» Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie». Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?» Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś». To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!» I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: «Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić». Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

Jezus zawołał „donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!» I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą”. Ten nakaz zwrócony jest do każdego z nas. Chrystus nie godzi się na nasze współzycie ze śmiercią, na nasz grób, na nasz wybór śmierci. Wzywa nas, a dosłownie mówi nam: „Wyjdź na zewnątrz!”. Wyjdź z więzienia, w którym sam się zamknąłeś, zadawalając się fikcyjnym życiem pozbawionym ideałów, rozmachu, prawdziwych wartości. Ten głos wzywa nas, abyśmy zerwali więzy, które sami na siebie nałożyliśmy lub które przygotowali nam inni. Zmartwychwstanie rozpoczyna się wówczas, gdy idąc za głosem tego nakazu, postanawiamy wyjść ku światu, ku życiu, kiedy pozwalamy naszej prawdziwej istocie – która była dotąd zamknięta w grobie naszego strachu – wyjść na zewnątrz. Kiedy z naszej twarzy opadają maski i kiedy odnajdujemy nasze prawdziwe oblicze. Chrystus nie może się pogodzić z tym, że zaczynamy mieszkać w grobie-więzieniu zanim jeszcze spróbowaliśmy smaku życia.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Czy pamiętam o tym, że kiedyś nadejdzie mój czas i będę musiał rozliczyć się z życia i odejść do wieczności?

Do wykonania: Przy wieczornym rachunku sumienia będę pamiętał o tym, iż „postanowiono człowiekowi raz umrzeć”.

KALENDARZ LITURGICZNY

27.03 (poniedziałek) Wspomnienie św. Ruperta z Salzburga, biskupa

Rupert urodził się pod koniec VII wieku w szlacheckiej rodzinie o irlandzkich korzeniach, spokrewnionej z Merowingami. Po otrzymaniu wychowania monastycznego działał na rzecz ewangelizacji Bawarii. Był pierwszym wędrownym biskupem Salzburga, doprowadzając do rozwoju tamtejsze kopalnie soli. Zmarł 27 marca 718 roku. Jego relikwie są dziś czczone w katedrze w Salzburgu.

30.03 (czwartek) Wspomnienie św. Jana Klimaka, opata

Imię: pochodzenia hebrajskiego, znaczy „Bóg okazał miłosierdzie”, „dar Pana”. Jan urodził się około 579 roku i już w bardzo młodym wieku wybrał życie mnisze, które przeżył zarówno w cenobium (wspólnotowa forma życia zakonnego), jak i w eremie (pustelnia). Został opatem klasztoru na Górze Synaj. Kiedy miał około 60 lat, napisał ważne dzieło o życiu ascetycznym, zatytułowane Drabina raj, przez co otrzymał przydomek „Klimak”, który po grecku znaczy „ten od drabiny”. Zmarł na Górze Synaj około 649 roku.

31.03 (piątek) Wspomnienie św. Beniamina, diakona i męczennika

Święty Beniamin był diakonem biskupa Abdasa. Stał się ofiarą prześladowania, które wybuchło w Persji za panowania Jezdegerda I i jego następcy Bahrama V Gora, a więc w latach 420-422. Już na początku prześladowania Beniamin dostał się do więzienia. W wyniku interwencji ambasadora Bizancjum zaprzestano prześladowań. Wraz z innymi zwolniono i Beniamina pod warunkiem, że zaprzestanie apostołowania. Sytuacja jednak szybko się zmieniła. Persja popadła ponownie w konflikt z cesarstwem. Rozpoczęto na nowo prześladowanie chrześcijan, gdyż uważano ich za zwolenników cesarskich. Aresztowano ponownie Beniamina. Dla wymuszenia na nim wyparcia się wiary w Chrystusa zastosowano wobec niego najokrutniejsze męki: w paznokcie i inne miejsca wielokrotnie wbijano mu kolce. Kiedy zaś Beniamin nie załamał się, stracono go publicznie w 424 roku poprzez wbicie na pal obwiązany – dla zwiększenia cierpień – pętlami ze sznura.